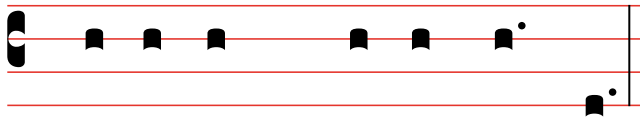
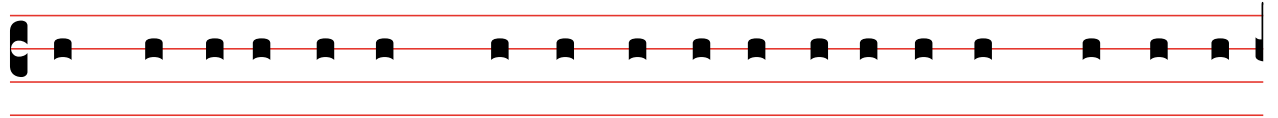


I CZYTANIE

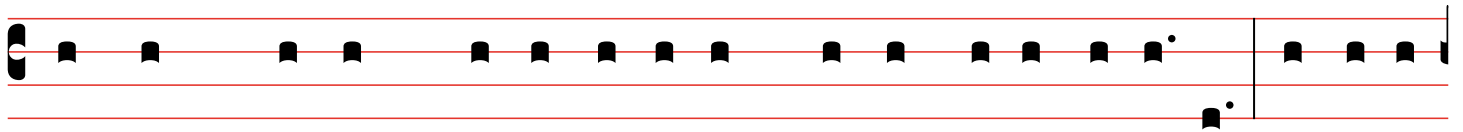


Ÿ. Czy-tanie z Księ-gi Wyjścia:

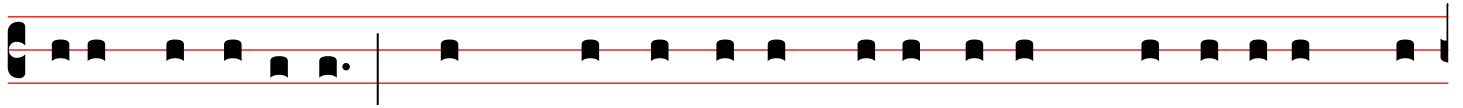
N



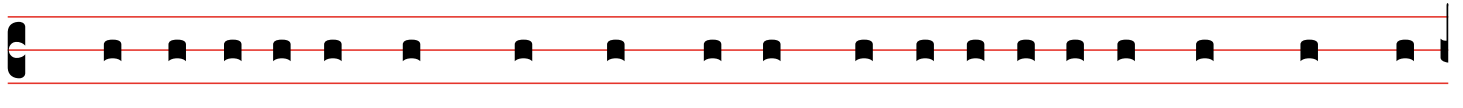
A pustyni ca-łe zgromadzenie Izra-e-li-tów zaczę-ło



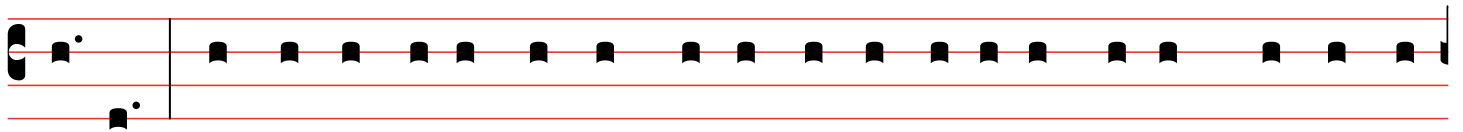
szemrać prze-ciw Mojżeszowi i prze-ciw A-a-ronowi. Izra-e-



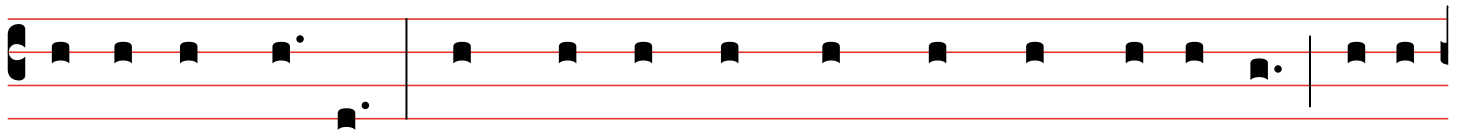
lici mówi-li im: «Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej,



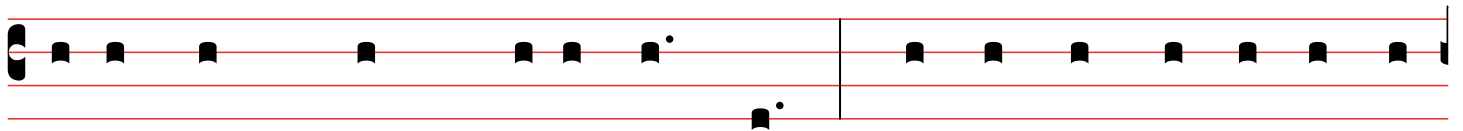
gdzie zasiada-liśmy przed garnkami mię-sa i jada-liśmy chleb do



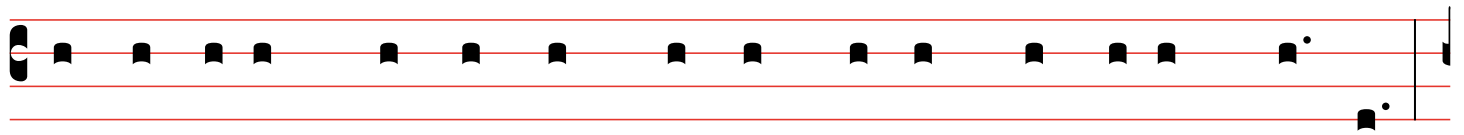
sy-ta! Wyprowadzi-liście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć



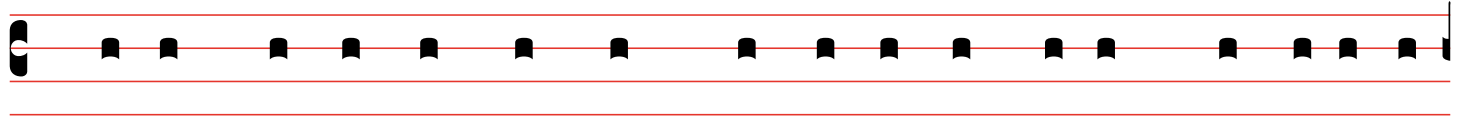
ca-łą tę rzeszę». Pan powiedział wówczas do Mojżesza: «Oto



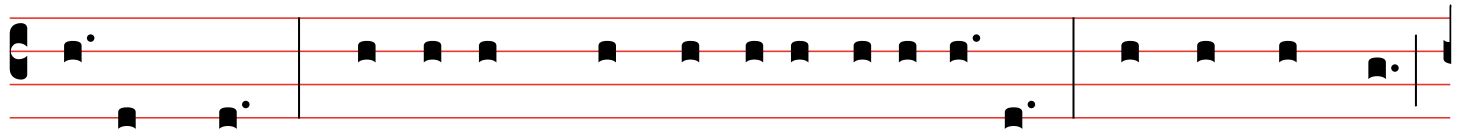
ześlę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud,



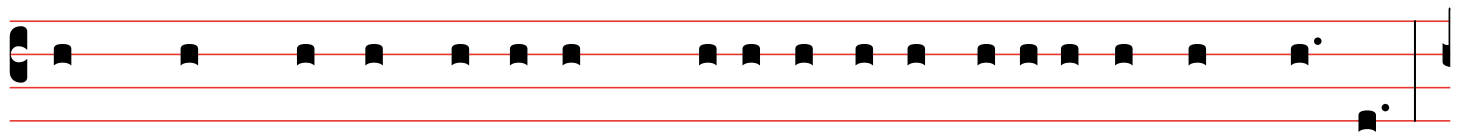
i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej.



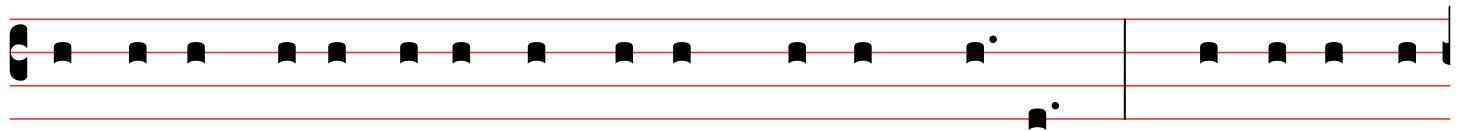
Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami



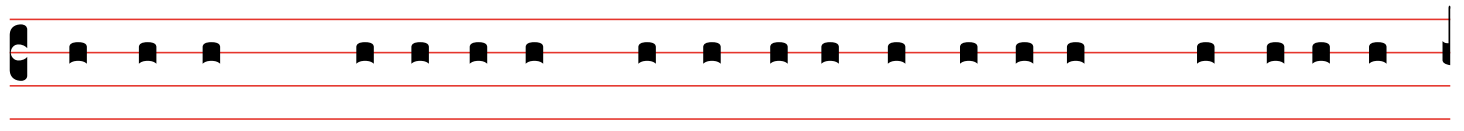
czy też nie». «Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak:



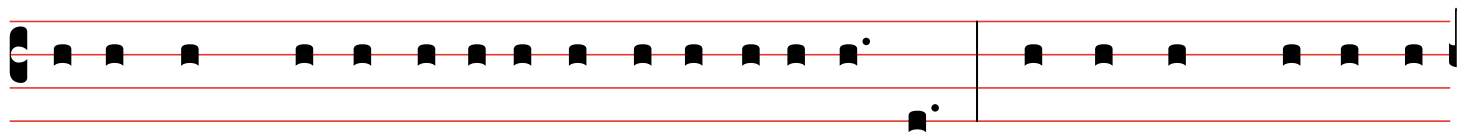
O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem.



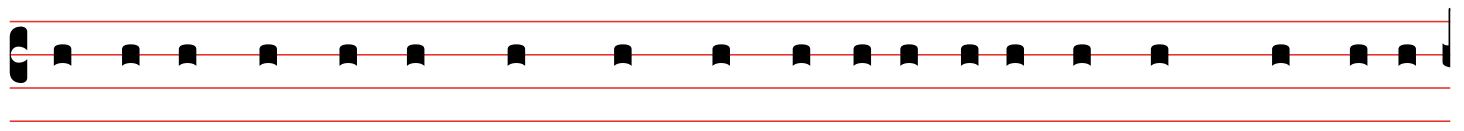
Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem». Rzeczywiście



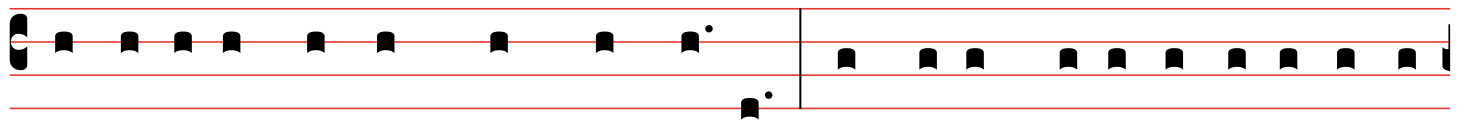
wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz



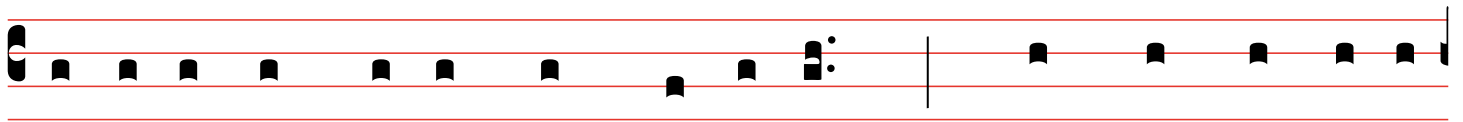
rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. Gdy się warstwa rosy



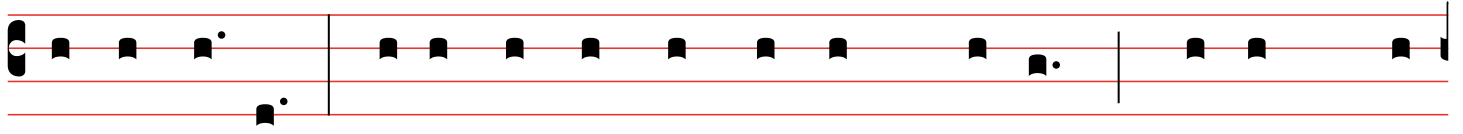
uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego,



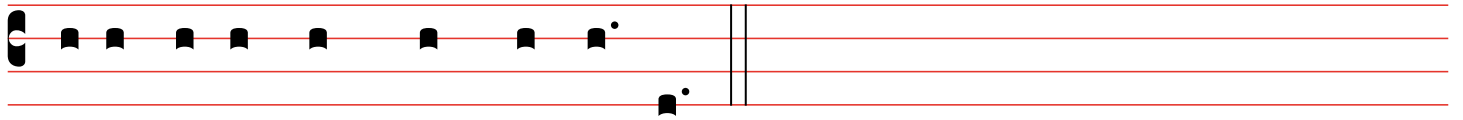
ziarnistego, ni-by szron na ziemi. Na widok tego Izraelici



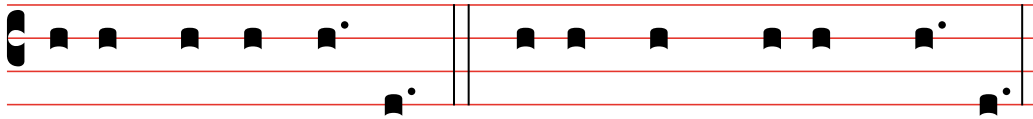
py-ta-li się wza-jemnie: «Co to jest?» – gdyż nie wiedzie-li,



co to by-ło. Wtedy powiedział do nich Mojżesz:« To jest chleb,



który da-je wam Pan na po-karm».



Ÿ. Oto Słowo Bo-że. R. Bogu niech będą dzie-ki.